

**Mistrzostwo Polski w taekwon-do, dwa złote i dwa srebrne medale na European Taekwon-do Championship w Bułgarii, III miejsce w zawodach Open Dutch w Holandii** – to najważniejsze trofea zdobyte w 2013 roku przez Łukasza Kubiaka, związkowca z Solidarności z kopalni Jankowice w Rybniku.

# Rok sukcesów Łukasza

**T**o był wyjątkowy rok pod względem liczby startów w krajowych i międzynarodowych mistrzostwach taekwon-do. Zaliczyłem ich aż 10. Podczas tych zawodów zdobyłem też rekordową ilość medali i pucharów. Jestem dumny, że udało mi się pokonać kilku medalistów mistrzostw świata. Ale na swoje konto wpisałem też kilka porażek. Przyjąłem je po męsku, „na klatę” i teraz wyciągam z nich wnioski. Nie ma się czego wstydzić, bo jeśli przegrywałem, to z zawodnikami ze ścisłej czołówki europejskiej i światowej – mówi Łukasz Kubiak.

## Dumny z wychowanków

Sam o sobie mówi, że ma duszę wojownika. Na wojowników chciałby też wychować swoich podopiecznych z Rybnickiego Centrum Sztuk Walki. W założonym przez Łukasza w ubiegłym roku klubie trenuje około 100 młodych adeptów. – Dla nich pierwszymi sprawdzianami była prezentacja umiejętności w prestiżowych pokazach organizowanych m.in. podczas ustroniejskiej imprezy „Od Ustronia do Pekinu” i na V Festiwalu Sportów Walki w Żorach – mówi Łukasz Kubiak. Jest dumny z sukcesów swoich podopiecznych. Zarówno tych doświadczonych i utytułowanych, jak również „skrzatów” oraz juniorów młodszych. – W zeszłym



Łukasz Kubiak (drugi z prawej) z wychowankami

roku Paweł Olszak, jeden z moich uczniów zdał egzamin na pierwszy czarny pas. Z kolei w lutym nasi najmłodszy zawodnicy bardzo dobrze wypadli podczas Międzywojewódzkich Mistrzostw Śląska w Rybniku – chwali się Łukasz Kubiak.

## Marzenia o igrzyskach

Jeszcze przed rokiem Łukasz poważnie zaczął myśleć o swoim starcie na olimpiadzie w Rio de Janeiro w 2016 roku. Zainspirował go do tego Polski Związek Taekwon-do Olimpijskiego,

który rozpoczął realizację ogólnopolskiego programu „Szukamy Olimpijczyków”. – Wystartowałem w pierwszej imprezie zorganizowanej w ramach tego programu. Łatwo nie było, ale wygrałem w swojej kategorii. Po tych zawodach do dziś nie ma żadnej informacji o kontynuowaniu tego programu. Tym samym oddalają się moje szanse na olimpiadę, bo nie biorę udziału w żadnych eliminacjach, nie zdobywam punktów, które zbliżałyby mnie do Rio. Szkoda, bo ten projekt wydawał się być

bardzo poważny – przyznaje Łukasz Kubiak.

## Solidarność kibicuje Łukaszowi

Już od kilku lat Łukaszowi Kubiakowi w sportowych zmaganiach kibicuje śląsko-dąbrowska Solidarność. Związek wspiera też finansowo jego uczestnictwo w imprezach taekwon-do. W zamian Łukasz promuje na macie logo Solidarności. – Cieszę się, że ludzie z mojego związku zauważyli i doceniają to, co robię. Za kibicowanie i wsparcie jestem im ogromnie wdzięczny – mówi mistrz taekwon-do.

BEATA GAJDZISZEWSKA